

# Janusz Gręźlikowski

---

## Przeszkody małżeńskie wynikające z węzła religijnego

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 55/3, 73-93

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JANUSZ GRĘŻLIKOWSKI

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

## PRZESZKODY MAŁŻEŃSKIE WYNIKAJĄCE Z WĘZŁA RELIGIJNEGO

Treść: Wstęp. – 1. Charakter i funkcja przeszkód – ogólna prezentacja. – 2. Przeszkoda święceń. – 3. Przeszkoda publicznego ślubu czystości. – 4. Przeszkoda różnej religii. – Zakończenie.

### Wstęp

Zagadnienie kanonicznych przeszkód małżeńskich wpisuje się w całości kształt regulacji prawnych odnoszących się do małżeństwa. Z uwagi bowiem na rolę jaką, w życiu wspólnoty kościelnej odgrywa sakrament małżeństwa i powstająca na jego fundamencie rodzina, prawodawca kościelny poświęca mu stosunkowo dużo miejsca (kan. 1055-1165). Poprzez zaś kształtowanie odpowiedniego ustawodawstwa pragnie, aby było ono rękojmią trwałości małżeństwa oraz praw należnych rodzinie. Ustawodawstwo to, nawiązując do prawa naturalnego i nauki objawionej, usiłuje zachować instytucję małżeństwa we właściwym kształcie, odpowiadającym pierwotnemu zamysłowi Stwórcy oraz woli Chrystusa, który naturalną umowę małżeńską podniósł do godności sakramentu, uroczyście przy tym proklamując jej nierozzerwalność<sup>1</sup>. Troska ta pozostaje niewątpliwie wyrazem głębokiej świadomości Kościoła, iż nierozzerwalny związek mężczyzny i kobiety, jako dojrzała forma egzystencji chrześcijańskiej, jest dla chrześcijan wydarzeniem zbawczym. Nic też

<sup>1</sup> Por. W. GÓRALSKI, *Kanoniczne prawo małżeńskie*, Warszawa 2000, s. 7.

dziwnego, że ustawodawstwo kościelne stoi na straży trwałości, godności i świętości małżeństwa, chroniąc tę doniosłą w życiu wspólnoty Kościoła instytucję przed wszelkimi próbami sprowadzenia jej do wymiaru zwykłej międzyludzkiej umowy, zaznaczając jednocześnie, iż to zgoda małżeńska jest przyczyną i proklamacją małżeństwa, ponieważ jedynie wola nupturientów może spowodować małżeństwo, a węzeł małżeński rodzi się właśnie ze zgody, czyli umowy małżeńskiej<sup>2</sup>.

Ma to również przełożenie na dziedzinę kanonicznych przeszkód do zawarcia małżeństwa, które w obrębie prawa małżeńskiego zajmują doniosłe i ważne miejsce<sup>3</sup>. Ustawodawca kościelny, ustanawiając przeszkody małżeńskie, czyli określając normy pochodzące zarówno z prawa Bożego naturalnego lub pozytywnego, jak i kościelnego, które wykluczają określone kategorie osób od zawarcia małżeństwa, a więc uniezdalniając je do ważnego zawarcia małżeństwa, ma na uwadze zarówno dobro instytucji małżeństwa, jak i dobro wspólnoty małżeńskiej oraz samych nupturientów. Dobro to jednak znajduje różny stopień zastosowania, w zależności od konkretnych sytuacji określonych osób. Dlatego właśnie prawodawca kościelny przewidział możliwość dyspensowania od przeszkód małżeńskich, gdyż właśnie dobro nupturientów znajdujących się w różnych sytuacjach życiowych przesądza o możliwości dyspensowania od przeszkód małżeńskich, podobnie zresztą jak w ogóle od ustaw kościelnych, stosownie do kan. 85 KPK<sup>4</sup>. Dla uzyskania dyspensy należy jednak wskazać rację, która powinna być proporcjonalna do prawa, od którego się dyspensuje (por. kan. 90 § 1)<sup>5</sup>. Uniezdolnienie danej osoby do zawarcia małżeństwa powoduje, że akt prawny nie może być dokonany. Nie dochodzi w danym przypadku do jego zaistnienia, chociaż na zewnątrz, pozornie małżeństwo zostało za-

---

<sup>2</sup> Kan. 1057 KPK; Zob. KKK nr 1626; A. SARMIENTO, *Chrześcijańskie małżeństwo*, Kraków 2002, s. 157; Por. W. GÓRALSKI, *Przeszkody małżeńskie wspólne w prawie kanonicznym i prawie polskim*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne 34(1987) z. 5, s. 16-17.

<sup>3</sup> Por. kan. 1073-1094 KPK; *Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim*, Kraków 1990, nr 49 (cyt. dalej IEP).

<sup>4</sup> W. GÓRALSKI, *Kanoniczne prawo małżeńskie...*, s. 55.

<sup>5</sup> Por. IEP, nr 49.

warte<sup>6</sup>. Stąd prawo kanoniczne przewiduje możliwość dyspensowania od przeszkód małżeńskich.

Podjęty temat pragnie przybliżyć zagadnienie i stan prawny trzech kanonicznych przeszkód małżeńskich do zawarcia małżeństwa wynikających z węzła religijnego, a więc przeszkód: święceń, ślubów zakonnych (wieczystego ślubu publicznego czystości w instytucie zakonnym) oraz różności religii. Są to przeszkody, które wynikają z węzła religijnego i czynią ze względu na okoliczności, w jakich znalazła się osoba i jej stan prawny i faktyczny, niezdolną do zawarcia ważnego małżeństwa.

### 1. Charakter i funkcja przeszkód – ogólna prezentacja

Niezależnie od historyczno-doktrynalnej ewolucji zagadnienia kanonicznych przeszkód małżeńskich, terminu „przeszkody” używano w Kościele na określenie zespołu okoliczności, które, istniejąc po stronie osoby, stanowiły niemożność ważnego lub godziwego zawarcia małżeństwa. Prawodawca kościelny ustalał ograniczenia *ius connubii* (por. kan. 1058), które z tego właśnie względu winny mieć charakter wyjątkowy, musiały być jasno i wyraźnie zdefiniowane oraz interpretowane w sposób ścisły<sup>7</sup>. W kodeksie z 1917 r., w kan. 1036, prawodawca kościelny określił przeszkody małżeńskie i podzielił je na *tamujące* lub *wzbraniające* (wpływały na godziwość, a nie ważność zawieranego małżeństwa) oraz *zrywające* (wpływały na ważność zawieranego małżeństwa)<sup>8</sup>. Obecna regulacja kodeksowa znosi przeszkody *tamujące* (*wzbraniające*), stąd używanie imiesłowu *zrywające*, co ma miejsce w kodeksie z 1983 r., nie jest absolutnie konieczne, gdyż powyższe rozróżnienie przeszkód miało

<sup>6</sup> M. AL. ŻUROWSKI, *Kanoniczne prawo małżeńskie okresu posoborowego*, Katowice 1976, s. 150.

<sup>7</sup> Pojęcie przeszkód rozwijało się stopniowo. Pod pojęcie przeszkód zaś podciągano między innymi wszystkie te elementy, które mogły powodować nieważność zawieranego małżeństwa, a więc wynikające z braku i wad zgody, a także z braku formy. Obecnie bardziej precyzyjnie te kwestie się określa i rozdziela, traktując osobno wady zgody, brak formy i wreszcie same przeszkody. Por. M. AL. ŻUROWSKI, *Kanoniczne prawo małżeńskie okresu posoborowego...* s. 89.

<sup>8</sup> Por. kan. 1058-1066 KPK z 1917r., T. PAWLUK, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. III, *Prawo małżeńskie*, Olsztyn 1984, s. 115.

sens w poprzednim systemie prawnym, obecnie zaś mamy do czynienia z przeszkodami *sensu stricto*, które wpływają na ważność zawieranego małżeństwa<sup>9</sup>. Tak rozumiana przeszkoda – w oparciu o prawo Boże naturalne i pozytywne, względnie dla dobra publicznego lub dla dobra publicznego połączonego z prywatnym – czyni pewne osoby niezdolnymi do zawarcia małżeństwa, czy to czasowo, czy to na stałe<sup>10</sup>.

Przeszkody w ujęciu obowiązującego prawa stanowią zatem, jak stwierdza ks. prof. Góralski, rzeczywistość prawną obejmującą dwa momenty: zakaz zawierania małżeństwa, a ponadto zakaz zawierania go pod sankcją nieważności aktu prawnego (kan. 1073), czyli są prawem uniezgodniającym, czyniącym osobę niezdolną do określonego aktu działania prawnego. Tym samym przeszkoda małżeńska jest rzeczywistością prawną, której istota polega na istnieniu prawa, które nie zostaje ustanowione dobrowolnie, lecz znajduje swoje oparcie w fakcie, czyli okoliczności obiektywnej, która odnosi się do osoby nupturienta pragnącego zawrzeć małżeństwo<sup>11</sup>. Tak rozumiana przez prawodawcę przeszkoda małżeńska ma na uwadze ochronę dobra całej wspólnoty kościelnej, a także dobro osób indywidualnych. Prawo to zmierza do skutecznej ochrony dóbr w porządku religijnym, moralnym i społecznym.

Funkcja zatem kanonicznych przeszkód małżeńskich – mających charakter pewnych wyjątków – polega na ochronie dobra całej społeczności oraz dobra osób zawierających małżeństwo. Dla ustawodawcy kościelnego małżeństwo jest sprawą publiczną, która nosi w sobie wymiar społeczny. Dlatego społeczność kościelna interweniuje w dziedzinę małżeństwa, nie ograniczając się tylko do zwykłej „kontroli” wypełnienia przepisanych formalności, jak forma kanoniczna czy inne formalności prawne, ale jeszcze przed wyrażeniem konsensu małżeńskiego przez nupturientów społeczność kościelna (podobnie zresztą jak i świecka)

---

<sup>9</sup> Por. *Codex Iuris Canonici, Kodeks Prawa Kanonicznego, Komentarz*, red. P. MAJER, Kraków 2011, s. 791-792; Por. W. GÓRALSKI, *Kanoniczne prawo małżeńskie...*, s. 46; S. KASPRZAK, *Wybrane zagadnienia z prawa kościelnego*, Lublin 2000, s. 621.

<sup>10</sup> M. AL. ŻUROWSKI, *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Katowice 1987, s. 121.

<sup>11</sup> W. GÓRALSKI, *Kanoniczne prawo małżeńskie...*, s. 47.

pragnie, aby zawierający małżeństwo byli prawnie zdolni do powzięcia tejsze zgody małżeńskiej<sup>12</sup>.

Małżeńskie przeszkody kanoniczne mogą wynikać z prawa Bożego naturalnego i pozytywnego oraz z prawa kościelnego. W pierwszym przypadku dotyczą wszystkich ludzi, a więc i osób nieochrzczonych, w drugim zaś – odnoszą się tylko do ochrzczonych, a ściślej do katolików, gdyż obecnie obowiązujące prawo kanoniczne wyraźnie wyjmuje spod swoich przepisów niekatolików<sup>13</sup>. Tym samym prawu kanonicznemu podlegają tylko małżeństwa katolików, choćby nawet tylko jedna strona była katolicka. Możemy zatem powiedzieć, że tak określonymi przeszkodami związani są wszyscy ochrzczeni w Kościele katolickim lub do niego przyjęci, nawet gdyby odstąpili od Kościoła. Późniejsze odstąpienie od Kościoła nie ma znaczenia ani w stosunku do ustaw kościelnych w ogóle, ani w stosunku do przeszkód małżeńskich. Jedynym wyjątkiem do niedawna, usankcjonowanym w kan. 1086 § 1 KPK, była przeszkoda różnicy religii, która wiązała tylko ochrzczonych w Kościele katolickim lub przyjętych doń, którzy nie odłączyli się od niego formalnym aktem<sup>14</sup>. Wyjątek ten, a raczej klauzula, została jednak uchylona w motu proprio Benedykta XVI *Omnium ad mentem* z dnia 26 października 2009 r.<sup>15</sup>. Omawiane przeszkody małżeńskie wynikają zatem tylko i wyłącznie z prawa kanonicznego, gdyż to Kościół je ustanowił i określił.

Jak wynika z normy kan. 1075, tylko najwyższa władza kościelna, mianowicie papież i sobór powszechny, może ustanawiać przeszkody małżeńskie, także te wynikające z węzła religijnego. Jedynie ta władza może też autentycznie wyjaśniać, kiedy prawo Boże zabrania zawrzeć małżeństwo lub je rozrywa (kan. 1075 § 1), oraz ustanawiać inne przeszkody dla ochrzczonych (kan. 1075 § 2)<sup>16</sup>. Zatem te przeszkody,

---

<sup>12</sup> W. GÓRALSKI, *Kanoniczne prawo małżeńskie...*, s. 47-48; J. GREŻLIKOWSKI, *Przed nami małżeństwo*, Włocławek 2002, s. 108.

<sup>13</sup> Por. kan. 11 i 1059 KPK; T. PAWLUK, *Prawo kanoniczne...*, s. 115.

<sup>14</sup> S. KASPRZAK, *Wybrane zagadnienia z prawa kościelnego...*, s. 642-643.

<sup>15</sup> BENEDICTUS XVI, *Motu proprio Omnium ad mentem* (26.10.2009), *Communicationes* 2009, nr 2, s. 260-262.

<sup>16</sup> T. PAWLUK, *Prawo kanoniczne...*, s. 116.

które pochodzą z prawa Bożego, tak naturalnego, jak i pozytywnego, nie zależą od Stolicy Apostolskiej, która jedynie dokonuje aktu ich promulgacji i wyjaśniania. Ustanowienie lub zniesienie przeszkód pochodzenia kościelnego należy również do najwyższej władzy kościelnej. Prawodawca nie przyznał tej władzy Konferencjom Biskupów. Nie można też wprowadzić ani znieść przeszkody małżeńskiej drogą zwyczaju. Prawodawca w kan. 1076 odrzuca jednoznacznie zwyczaj wprowadzający nową przeszkodę albo przeciwny przeszkodom obowiązującym<sup>17</sup>.

Przeszkód małżeńskich nie może też ustanawiać ordynariusz miejsca, może natomiast w szczególnym przypadku zabronić zawierania małżeństwa swoim diecezjanom wszędzie przebywającym oraz wszystkim aktualnie przebywającym na terenie diecezji. Zakaz jednak musi mieć charakter czasowy i być uzasadniony poważną przyczyną aktualnie istniejącą (kan. 1077 § 1). Ordynariusz nie może komuś zakazać zawierania małżeństwa na zawsze. Powodem wydania takiego zakazu, jak wspomniano, może być tylko poważna przyczyna. Wtedy należy uzyskać zgodę ordynariusza na zawarcie małżeństwa. Chodzi tutaj głównie o przypadki, kiedy istnieje podejrzenie o przeszkodę, która jest czasowo tajna, o oddalenie publicznego zgorznienia, uniknięcie poważnych nieporozumień. W tym wypadku zakaz ordynariusza może dotyczyć godziwości, a nie ważności małżeństwa, a więc zakaz ten nie posiada sankcji unieważniającej małżeństwo<sup>18</sup>. Zakaz wraz z klauzulą unieważniającą małżeństwo może postawić tylko najwyższa władza kościelna (kan. 1077 § 2)<sup>19</sup>.

Instytucja zakazu zawierania małżeństwa – jak zauważa ks. prof. Góralski – ma na celu zapobieżenie zawieraniu małżeństwa w sytuacjach niepewności, wątpliwości, kiedy wymagana jest interwencja przełożonego. Zakaz ten może przede wszystkim odnosić się do sytuacji wymie-

---

<sup>17</sup> C. SUCHOCKI, *Przeszkody małżeńskie w prawie kanonicznym i polskim kodeksie rodzinnym i opiekuńczym*, Lublin-Sandomierz 1997, s. 27-28.

<sup>18</sup> Tamże, s. 28-29.

<sup>19</sup> Por. T. PAWLUK, *Prawo kanoniczne...*, s. 116; W. GÓRALSKI, *Kanoniczne prawo małżeńskie...*, s. 55.

nionych w kan. 1071 § 1, w których na pobłogosławienie małżeństwa winno uzyskać się zezwolenie ordynariusza<sup>20</sup>.

## 2. Przeszkoda święceń

Mówiąc o przeszkodzie święceń, należy zdać sobie sprawę, iż zakaz zawierania małżeństwa przez osoby duchowne został wprowadzony w życie Kościoła przez prawo zwyczajowe, później partykularne, a w końcu powszechne, zaś przeszkodą zrywającą święcenia stały się na Soborze Laterańskim II (1139 r.)<sup>21</sup>. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa nie było ścisłego obowiązku zachowywania celibatu przez duchownych. Jednakże pod wpływem ustawodawstwa Justyniana, utrzymała się w Kościele Zachodnim od IV wieku zwyczaj, iż po przyjęciu święceń wyższych duchowni nie mogli już zawierać małżeństwa, ci zaś, którzy ożenili się przed przyjęciem wyższych święceń, mogli korzystać z praw małżeńskich. Zwyczaj ten usankcjonował synod trullański z 692 r. W Kościołach wschodnich bezżeństwo duchownych od początku nie przyjęło się, a obowiązywało tylko biskupów<sup>22</sup>.

Zakaz zawierania małżeństwa przez duchownych wyższych święceń przez długi czas nie był równoznaczny z ustanowieniem przeszkody małżeńskiej święceń. Małżeństwo duchownych zawarte wbrew zakazowi uchodziło wprawdzie za niegodzliwe, było jednak ważne. Nieważność małżeństwa zawartego przez duchownych wyższych święceń jednoznacznie orzekł dopiero – jak wspomniano – Sobór Laterański II w 1139 r., co wyraźnie potwierdził papież Aleksander III (1159-1181), a następnie wszelkie wątpliwości w tym względzie rozwiął Sobór Trydencki, który orzekł na sesji 24, że małżeństwo duchownych po święceniach jest nieważne<sup>23</sup>. Ten stan prawny potwierdził kodeks z 1917 r. w kan. 1072, stwierdzając, że „bezskutecznie usiłują zawrzeć małżeństwo duchowni, którzy przyjęli wyższe święcenia”, a następnie Sobór

<sup>20</sup> W. GÓRALSKI, *Kanoniczne prawo małżeńskie...*, s. 55.

<sup>21</sup> Por. W. GÓRALSKI, *Małżeństwo kanoniczne*, Warszawa 2011, s. 122.

<sup>22</sup> T. PAWLUK, *Prawo kanoniczne...*, s. 136-137.

<sup>23</sup> Tamże, s. 137; Por. W. WÓJCIK, *Celibat w Kościele katolickim. Kościół Zachodni*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. II, Lublin 1976, kol. 1399-1403.



Watykański II, wskazując na jego wysoką godność oraz racje, dla których został on wprowadzony<sup>24</sup>. Jednocześnie ze względu na potrzeby Kościoła dopuścił możliwość przywrócenia diakonatu jako właściwego i trwałego stopnia hierarchicznego, pozostawiając decyzję w tej sprawie Konferencjom Episkopatu<sup>25</sup>. Stosownie do postanowień Soboru papież Paweł VI w motu proprio *Sacrum diaconatus ordinem* z 18 czerwca 1967 r. określił kompetencje diakonów oraz zasady przywracania diakonatu stałego<sup>26</sup>. W encyklice zaś *Sacerdotalis caelibatus* z 24 czerwca tego samego roku podał obszerną motywację przeszkody święceń oraz uzasadnił prawo celibatu<sup>27</sup>. Prawo celibatu duchownych zostało również mocno podkreślone przez Jana Pawła II, nie tylko w promulgowanym przez niego kodeksie, ale także w jego nauczaniu<sup>28</sup>.

Prawodawca kościelny w kan. 1087 stanowi, że „nieważnie usiłują zawrzeć małżeństwo ci, którzy otrzymali święcenia”. W dawnym kodeksie była mowa o przeszkodzie wyższych święceń (subdiakonatu, diakonatu, prezbiteratu i sakry biskupiej)<sup>29</sup>. Sformułowania „święcenia wyższe” nie ma w obecnie obowiązującym prawie, gdyż w roku 1972 papież Paweł VI zniósł mocą motu proprio *Ministeria quaedam*<sup>30</sup> oraz motu proprio *Ad pascendum*<sup>31</sup> święcenia niższe i subdiakon. Od-tąd obowiązek celibatu podejmowany jest podczas święceń diakonatu i obejmuje następnie prezbiterat i biskupstwo. Tylko one są święceniami (zob. kan. 1009 §1), a ich przyjęcie zobowiązuje do celibatu. Zatem przeszkodę małżeńską do święceń zaciąga każdy duchowny. Duchow-

<sup>24</sup> SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret *Presbyterorum ordinis*, nr 16.

<sup>25</sup> Por. SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja *Lumen gentium*, nr 29.

<sup>26</sup> PAULUS VI, Motu proprio *Sacrum diaconatus ordinem* (18.06.1967), AAS 59(1967), s. 697-704.

<sup>27</sup> PAULUS VI, Litterae encyclicae *Sacerdotalis caelibatus* (24.06.1967), AAS 59(1967), s. 651-697.

<sup>28</sup> JOANNES PAULUS II, *Ad universos Ecclesiae Sacerdotes, adveniente Feria V In Cena Domini*, AAS 71(1979) s. 393-417; JOANNES PAULUS II, *Adhortatio Pastores dabo vobis* (25.03.1992), Watykan 1992.

<sup>29</sup> Por. kan. 1072 KPK z 1917 r.

<sup>30</sup> PAULUS VI, Motu proprio *Ministeria quaedam* (15.08.1972), AAS 64(1972), s. 529-534.

<sup>31</sup> PAULUS VI, Motu proprio *Ad pascendum* (15.08.1972), AAS 64(1972), s. 534-540.

nym zaś staje się przez przyjęcie diakonatu (zob. kan. 266 §1). Każde z kolejnych święceń stanowi osobne źródło przeszkody małżeńskiej. Przez ustanowienie przeszkody święceń Kościół chciał podkreślić znaczenie kapłańskiego celibatu. Zobowiązując się do, niego duchowny wyraża całkowitą gotowość do pełnienia posługi święceń, objęcia swoją pasterską miłością wszystkich ludzi, ofiarowanie swojego życia dla ich zbawienia oraz oddania się Bogu niepodzielonym sercem.

Trzeba też wyjaśnić, iż tą przeszkodą objęty jest również diakon żonaty, tzn. nie może on wstąpić ważnie w nowy związek małżeński po śmierci swej małżonki<sup>32</sup>. Diakoni stali bowiem, którzy jako żonaci przyjęli święcenia (zob. kan. 1042 n. 1), są wyjęci spod przepisów o celibacie i zachowują prawo do życia w związku małżeńskim. Są związani prawem celibatu, jeśli przyjęli święcenia jako bezzenni (zob. kan. 1037). Jednakże diakoni stali – wdowcy, na mocy listu okólnego Kongregacji do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów z 6 czerwca 1997 r., mogą zwrócić się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o udzielenie dyspensy od przeszkody święceń. Powodem jej udzielenia może być: szczególny pożytek płynący z posługi diakona w diecezji, konieczność opieki nad małymi dziećmi, wymagający opieki, rodzice lub teściowie w podeszłym wieku<sup>33</sup>.

Przeszkoda święceń jest pochodzenia kościelnego, ale swoją podstawę ma w ewangelicznej radzie czystości. Życie bowiem w celibacie w pełni koresponduje zarówno z godnością kapłana, jak i koniecznością jego całkowitego oddania się służbie Bogu i ludziom. Przeszkodę stanowią święcenia przyjęte ważnie. Ich nieważność należy udowodnić w sposób przepisany prawem kanonicznym.

Przeszkoda święceń ustaje – w zwyczajnych wypadkach – na skutek dyspensy udzielonej przez Stolicę Apostolską (kan. 1078 § 2, n. 1)<sup>34</sup> albo na mocy prawomocnego wyroku sądu kościelnego orzekającego nieważ-

<sup>32</sup> W. GÓRALSKI, *Małżeństwo kanoniczne...*, s. 122-123.

<sup>33</sup> *Codex Iuris Canonici, Kodeks Prawa Kanonicznego, Komentarz*, red. P. MAJER..., s. 806.

<sup>34</sup> Por. W. KIWIOR, *Dyspensa od celibatu kapłańskiego: kompetencja, tytuły prawne, procedura*, Prawo Kanoniczne 35(1992) nr 3-4, s. 161-175; tenże, *Dyspensa od celibatu prezbiterów i diakonów*, Prawo Kanoniczne, 54(2011) nr 3-4, s. 117-145.

ność święceń (zob. kan. 1708-1712). Dyspensę poprzedza specjalne dochodzenie diecezjalne, prowadzone zwykle przez ordynariusza miejsca inkardynacji danego duchownego. Całość prowadzonych dochodzeń wraz ze swoją opinią biskup przesyła do Kongregacji do spraw Duchowieństwa, która decyduje o przedłożeniu prośby o dyspensę Ojcu Świętemu<sup>35</sup>.

Podstawą prawną w kwestii dyspensy od celibatu jest dokument Kongregacji Nauki Wiary z dnia 13 stycznia 1971 r.: *Normy postępowania w kuriach diecezjalnych i kuriach generalnych instytutów zakonnych w przygotowaniu spraw dotyczących przeniesienia kapłanów do stanu świeckiego z dyspensą od wszystkich obowiązków wynikających ze święceń kapłańskich*<sup>36</sup>, a także deklaracja o interpretacji powyższych niektórych norm promulgowana dnia 26 czerwca 1972 r. przez tę samą kongregację<sup>37</sup>. Następnie Kongregacja Nauki Wiary opublikowała 14 października 1980 r., zatwierdzone przez Jana Pawła II, normy dotyczące dyspensowania od celibatu kapłańskiego *Praeterquam aliis*<sup>38</sup>. Ścisłe określały one przypadki, w których wolno zwracać się o zwolnienie z celibatu. Są one następujące: brak należytej wolności w przyjmowaniu święceń u kandydata; brak należytej odpowiedzialności w przyjmowaniu święceń u kandydata oraz po stronie przełożonych, dopuszczających do święceń, roztropnego i wystarczająco miarodajnego sądu w dawnej ocenie kandydata do stałego życia w celibacie, a także porzucenia życia kapłańskiego i brak możliwości powrotu do dawnego życia<sup>39</sup>.

Od dnia 1 sierpnia 2005 r. wyłączną kompetencję do przeprowadzania spraw związanych z dyspensą od celibatu otrzymała Kongregacja do spraw Duchowieństwa<sup>40</sup>. Normy określające postępowanie o udzielenie

<sup>35</sup> Por. T. RAKOCZY, *Dyspensa od celibatu*, Prawo i Kościół 1(2006), s. 79-95.

<sup>36</sup> AAS 63(1971) s. 303-308, tekst polski za: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*, Tarnów 1995, s. 28-33.

<sup>37</sup> AAS 64(1972) s. 641-643, tekst polski za: *W trosce o pełnię wiary...*, s. 48-50.

<sup>38</sup> *De modo procedendi In examine et resolutione petitionum quae dispensationem a celibate respiciunt. Normae procedura les de dispensatione a sacerdotali celibate*, AAS 72(1980) s. 1132-1137; Por. *W trosce o pełnię wiary...*, s. 149-153.

<sup>39</sup> W. KRAIŃSKI, *Dymisja ze stanu duchownego w świetle upoważnień nadanych Kongregacji do spraw Duchowieństwa*, Prawo i Kościół 3(2011), s. 149.

<sup>40</sup> T. RAKOCZY, *Dyspensa od celibatu...*, s. 87.

dyspensy od celibatu zostały następnie zmodyfikowane przez papieża Benedykta XVI, który udzielił z dniem 18 kwietnia 2011 r. Kongregacji do spraw Duchowieństwa nowych uprawnień do wydalenia ze stanu duchownego i zwalniania z celibatu księży, którzy żyją z kobietami lub zrzucili sutannę przynajmniej pięć lat wcześniej albo byli obiektem poważnego skandalu obyczajowego.

Uzyskując papieską dyspensę od celibatu, duchowny zostaje zwolniony ze wszystkich praw i obowiązków wynikających ze stanu kapłańskiego, godności i urzędów oraz kar kościelnych, uzyskuje legalizację potomstwa (jeżeli wcześniej je miał), nie może wykonywać władzy święceń, z wyjątkiem rozgrzeszania wiernych w niebezpieczeństwie śmierci, nie może głosić homilii, być nadzwyczajnym szafarzem komunii świętej. Można powiedzieć, iż dyspensa taka jest równoznaczna z przeniesieniem do stanu świeckiego.

Jeżeli chodzi o skargę o nieważność święceń, to winna ona być skierowana do Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, która zdecyduje, czy sprawa będzie rozpatrywana przez nią samą, czy też przez wyznaczony przez nią trybunał (zob. kan. 1709 § 1). Decyzją papieża Benedykta XVI wyrażoną w motu proprio *Quaerit semper* z 30 sierpnia 2011 r. Kongregacja ta z dniem 1 października 2011 r. utraciła kompetencje rozpatrywania spraw o nieważność święceń na rzecz nowego urzędu w Rocie Rzymskiej<sup>41</sup>. Z chwilą wysłania skargi powodowej, na mocy samego prawa, zabrania się duchownemu wykonywania święceń (kan. 1709 § 2).

Również w niebezpieczeństwie śmierci udzielenie dyspensy od przeszkody wynikającej ze święceń zastrzeżone jest Stolicy Apostolskiej (zob. kan. 1079 § 1). Jednakże w takim przypadku, od przeszkody powstałej z przyjętego diakonatu, może dyspensować ordynariusz miejsca (kan. 1079 § 1), a gdy do niego nie można się odnieść – proboszcz, szafarz odpowiednio delegowany, a także kapłan lub diakon obecny przy zawieraniu małżeństwa według formy nadzwyczajnej (kan. 1079

---

<sup>41</sup> [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/motu/quaerit\\_semper\\_30082011.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/motu/quaerit_semper_30082011.html)

§ 2) i spowiednik, który może dyspensować od przeszkód tajnych w zakresie wewnętrznym (kan. 1079 § 3. W wypadku nagłym nikt – poza Stolicą Apostolską – nie ma władzy dyspensowania od przeszkody wynikającej ze święceń diakonatu i prezbiteratu (kan. 1078 § 2, n. 1 i 1080 § 1)<sup>42</sup>.

Warto również pamiętać, iż prawo karne przewiduje surowe sankcje za usiłowanie zawarcia małżeństwa przez duchownych. Duchowny, który usiłuje zawrzeć małżeństwo, choćby cywilne, zostaje tym samym pozbawiony urzędu kościelnego (kan. 194 § 1, nr 3) oraz na mocy samego faktu zaciąga karę suspensy, a jeśliby nie przyjął upomnienia i nie naprawił zgorzenia, może być ukarany surowszymi sankcjami kościelnymi, nawet wydalenia ze stanu duchownego (kan. 1394 § 1). Nadto taki duchowny zaciąga nieprawidłowość do przyjęcia i wykonywania święceń (kan. 1041 nr 3 i kan. 1044 § 1 nr 3). Kara utraty przynależności do stanu duchownego, wymierzona zgodnie z prawem, jak również zwolnienie ze stanu duchownego reskryptem Stolicy Apostolskiej (zob. kan. 290 nr 3) nie niesie ze sobą dyspensy od zachowania celibatu (por. kan. 291)<sup>43</sup>.

### 3. Przeszkoda publicznego ślubu czystości

Przeszkoda ta ma swoje źródło w wieczystym ślubie czystości złożonym publicznie w instytucie zakonnym (por. kan. 1088). Uzasadnienie tej przeszkody jest związane z prawem Bożym – albowiem kto złożył świadomą i dobrowolną obietnicę Bogu (kan. 1191 §1), jest zobowiązany wypełnić ją z cnoty religijności – jednak, jako figura czyniąca małżeństwo nieważnym, pochodzi z prawa kościelnego<sup>44</sup>.

Treść i przedmiot tej przeszkody kształtowały się w Kościele przez wieki. Już w Kościele starożytnym za niegodziwe uważano małżeństwo zawarte przez osobę związaną ślubem dziewictwa, szczególnie wówczas,

<sup>42</sup> Kan. 1078 §2, nr 1 i 1080 §1 KPK; Por. W. GÓRALSKI, *Kanoniczne prawo małżeńskie...*, s. 55-56.

<sup>43</sup> T. PAWLUK, *Prawo kanoniczne...*, s. 139-140.

<sup>44</sup> *Codex Iuris Canonici, Kodeks Prawa Kanonicznego, Komentarz*, red. P. MAJER..., s. 807.

gdy ślub miał charakter publiczny. Jakkolwiek różna mogła być praktyka Kościoła w poszczególnych wypadkach w czasach późniejszych, to jednak istniała doktryna o niegodziwości małżeństw zawartych po złożeniu ślubów zwykłych. O nieważności małżeństwa po ślubach uroczystych mówi się dopiero w wieku XII, a przyczyniło się do tego jasne rozgraniczenie ślubów uroczystych i zwykłych oraz postanowienie soborów, najpierw Laterańskiego I z 1123 r., a następnie Laterańskiego II z 1139 r., który wyraźnie uznał przeszkodę profesji zakonnej za rozrywającą, co zostało potwierdzone na Soborze Trydenckim<sup>45</sup>. Kodeks z 1917 r. jako przeszkodę zrywającą przyjmował tylko ślub uroczysty, natomiast śluby proste, chociaż uroczyste, były traktowane jako przeszkoda wzbraniająca<sup>46</sup>.

Obowiązujący kodeks, znosząc przeszkody wzbraniające, a także podział ślubów zakonnych na uroczyste i zwykłe, wprowadza w materii ślubu jako zrywającej przeszkody małżeńskiej poważną modyfikację. Otóż obecna przeszkoda obejmuje znacznie większy zakres, mianowicie odnosi się do wszystkich ślubów publicznych wieczystych składanych w instytutach zakonnych. Stąd kan. 1088 stwierdza, że „nieważnie usiłują zawrzeć małżeństwo ci, którzy są związani wieczystym ślubem publicznym czystości w instytucie zakonnym”. Źródłem przeszkody jest publiczny ślub czystości złożony w instytucie zakonnym. Publiczny, czyli taki, który został przyjęty w imieniu Kościoła przez właściwego przełożonego (kan. 1192 § 1) i złożony w instytucie zakonnym, w rozumieniu kan. 607 § 2, zgodnie z obrzędem profesji zakonnej (zob. kan. 654 i 657). Publiczny ślub czystości, aby mógł stanowić przeszkodę rozrywającą, musi być jednocześnie wieczysty, a więc złożony po upływie ślubów czasowych, zgodnie z przepisami zakonnymi. Ślub czystości prywatny oraz złożony w instytucie zakonnym świeckim (zob. kan. 710) nie stanowi przeszkody rozrywającej. Ślub ten musi nadto być ważnie złożony i istnieć w chwili zawierania małżeństwa (zob. kan. 657, 658, 1191 § 3)<sup>47</sup>.

<sup>45</sup> M. AL. ŻUROWSKI, *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego...*, s. 178-179; Por. W. GÓRALSKI, *Małżeństwo kanoniczne...*, s. 124.

<sup>46</sup> Kan. 1073 KPK z 1917 r.; Por. T. PAWLUK, *Prawo kanoniczne...*, s. 140.

<sup>47</sup> M. AL. ŻUROWSKI, *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego...*, s. 180-181;

Przeszkoda publiczno-wieczystego ślubu czystości złożonego w instytucie zakonnym może ustać przez indult sekularyzacyjny, wydalenie z zakonu lub przez dyspensę. Jeżeli chodzi o indult sekularyzacyjny prawnie udzielony i przyjęty przez odchodzącego instytutu zakonnego, to zawiera on dyspensę od wszystkich złożonych ślubów i obowiązków wynikających z profesji (kan. 692). Wszystkie śluby zakonne ustają, gdy członek instytutu zakonnego otrzymał dekret dymisyjny, usuwający go ze społeczności zakonnej (kan. 701), co może mieć miejsca w przypadkach określonych przez prawo zakonne (zob. kan. 694-700). Bezpośrednia dyspensza od przeszkody ślubu, zastrzeżona Stolicy Apostolskiej, zdarza się bardzo rzadko. W zwyczajnych przypadkach należy się starać raczej o indult sekularyzacyjny, a nie o dyspensę od przeszkody; dyspensza ta bowiem mieści się w indulcie. Dla członków instytutu zakonnego na prawie papieskim indult taki wydaje Stolica Apostolska, a dla członków takiego instytutu na prawie diecezjalnym – biskup diecezjalny diecezji, na której terenie znajduje się dom, do którego należał zakonnik<sup>48</sup>.

Jeżeli chodzi o dyspensowanie od przeszkody publiczno-wieczystego ślubu czystości w przypadku niebezpieczeństwa śmierci, kiedy nie starcza czasu na załatwienie formalności związanych z uzyskaniem indultu sekularyzacyjnego lub z prawnym wydaleniem z instytutu zakonnego, to jeżeli członek instytutu zakonnego nie przyjął święceń, dyspensować może miejscowy ordynariusz zarówno od przeszkody ślubu złożonego w instytucie zakonnym na prawie diecezjalnym, jak i papieskim (kan. 1079 § 1). Podobną władzę dyspensowania w niebezpieczeństwie śmierci, jeśli nie można dotrzeć do ordynariusza miejsca, ma proboszcz, a także kapłan lub diakon prawnie delegowany do asystowania przy zawarciu małżeństwa bądź asystujący przy zawieraniu małżeństwa według formy nadzwyczajnej. Przeszkoda ślubu ustaje, jeśli zakonnik prawnie przechodzi z instytutu zakonnego do instytutu świeckiego bądź do stowarzyszenia życia apostolskiego (kan.

---

Por. T. PAWLUK, *Prawo kanoniczne...*, s. 140-141; *Codex Iuris Canonici, Kodeks Prawa Kanonicznego, Komentarz*, red. P. MAJER..., s. 806.

<sup>48</sup> Por. T. PAWLUK, *Prawo kanoniczne...*, s. 141.

685 § 2). Zezwolenia na takie przejście może udzielić tylko Stolica Apostolska<sup>49</sup>.

#### 4. Przeszkoda różnej religii

Przeszkoda ta i jej historia związana jest z pojęciem tzw. małżeństw mieszanych i im podobnych<sup>50</sup>. Kościół, kierując się troską o zachowanie wiary katolickiej przez swoich wyznawców, już od pierwszych wieków swej działalności przeciwny był zawieraniu małżeństw mieszanych, tj. związków katolików z osobami nienależącymi do tej wspólnoty. Jednakże przeszkoda różnej wiary nie była jasno sformułowana. Nie odróżniano przeszkody różnej wiary od przeszkody odmiennego wyznania, a sankcje za zawieranie małżeństwa z tą przeszkodą nie były jednolite. Jeszcze w czasach Gracjana nie było pewne, czy różna wiara jest przeszkodą rozrywającą, czy tylko wzbraniającą. Dopiero później ukształtował się pogląd, iż przeszkoda różnej religii stanowi przeszkodę rozrywającą<sup>51</sup>. Surowość pierwotnej dyscypliny kościelnej w tej dziedzinie, podtrzymywana przez całe stulecia przez papieży, sobory i synody, uległa znacznemu złagodzeniu dopiero po Soborze Watykańskim II, szczególnie po wydaniu 18 marca 1966 r. przez Kongregację Doktryny Wiary instrukcji *Matrimonii sacramentum*<sup>52</sup>, a następnie po ogłoszeniu 31 marca 1970 r. przez Pawła VI motu proprio *Matrimonia mixta*<sup>53</sup>. Utrzymane w duchu ekumenicznym postanowienia tych dokumentów znalazły odzwierciedlenie w obecnie obowiązującym kodeksie<sup>54</sup>. Wynikają zaś one z faktu, iż nieochrzczony znajduje się w takiej sytuacji prawnej, która nie jest statusem wiernego i nie jest do pogodzenia z ka-

<sup>49</sup> Tamże, s. 141; Por. IEP, nr 76.

<sup>50</sup> Por. H. STAWIAK, *Małżeństwa mieszane*, Ateneum Kapłańskie 148(2007) z. 1(587), s. 23-37.; P. M. GAJDA, *Prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Tarnów 2000, s. 196-214; J. KRZYWDA, *Ewolucja zasad i norm dotyczących małżeństw mieszanych w świetle wymogów Kodeksu Prawa Kanonicznego Kościoła katolickiego*, [w:] *Małżeństwa mieszane* (red. Z. J. KUJAS), Kraków 2000, s. 75-93.

<sup>51</sup> T. PAWLUK, *Prawo kanoniczne...*, s. 133.

<sup>52</sup> SACRA CONGREGATIO PRO DOCTRINA FIDEI, *Instructio Matrimonii sacramentum* (18.03.1966), AAS 58(1966), s. 235-239.

<sup>53</sup> PAULUS VI, *Motu proprio Matrimonia mixta* (31.03.1970), AAS 62(1970), s. 257-263.

<sup>54</sup> Por. W. GÓRALKI, *Małżeństwo kanoniczne...*, s. 119.



nonicznym małżeństwem, a to z racji zagrożenia dla strony katolickiej oraz dzieci. Chodzi o dobro wyższe – wiarę – z którego wypływa, jako wymaganie samego prawa Bożego, prawo i obowiązek ochrony tego dobra. Stąd prawodawca kościelny, uwzględniając tę fundamentalną rację, ustanawia przeszkodę małżeńską różnej religii.

Omawiana przeszkoda zachodzi pomiędzy wyznawcą Kościoła katolickiego a nieochrzczonym. Prawodawca kościelny w kan. 1086 § 1 stwierdza bowiem: „Nieważne jest małżeństwo między dwiema osobami, z których jedna została ochrzczona w Kościele katolickim lub była do niego przyjęta i nie odłączyła się od niego formalnym aktem, a druga jest nieochrzczona”. Przeszkoda zatem zachodzi pomiędzy osobą ochrzczoneą w Kościele katolickim lub doń nawróconą, a osobą nieochrzczoneą. Zawarta w kanonie klauzula, aby nupturient ochrzczony w Kościele katolickim bądź doń nawrócony nie odstąpił od tegoż Kościoła formalnym aktem, co oznaczało, iż aktualnie powinien pozostawać wyznawcą Kościoła katolickiego, została uchylona przez wydane 26 października 2009 r. motu proprio Benedykta XVI *Omnium ad mentem*<sup>55</sup>. W myśl tej zmiany przeszkoda różnej religii wiąże obecnie ochrzczonych w Kościele katolickim lub do niego przyjętych, nawet jeśli formalnym aktem odstąpili od tegoż Kościoła. Klauzula zawarta w kan. 1086 § 1 KPK z 1983 r. przysporzyła – jak zaznacza ks. prof. Góralski – doktrynie, jurysprudencji i praktyce duszpasterskiej sporo trudności, którym usiłowało zaradzić pismo okólne Papieskiej Rady do spraw Tekstów Prawnych z 13 marca 2006 r.<sup>56</sup> Stąd zniesienie tej klauzuli przez obecnego Ojca Świętego i powrót do dyspozycji kan. 1070 KPK z 1917 r. należy uznać za uzasadnione i pożyteczne<sup>57</sup>.

Ważnym elementem przy zawieraniu małżeństwa jest kwestia ważności chrztu strony katolickiej, poza wypadkami pewnymi. Należy

---

<sup>55</sup> BENEDICTUS XVI, Motu proprio *Omnium ad mentem*..., s. 260-262.

<sup>56</sup> PONTIFICIUM CONSILIUM DE LEGUM TEXTIBUS, *Litterae circulares [...] quoad verba "actu formali defectionis ab Ecclesia catholica (cann. 1086 §1, 1117 e 1124 CIC) et quaedam epistulae respicientes ipsarum litterarum*, Communicationes 2006, nr 2, s. 170-172.

<sup>57</sup> Por. W. GÓRALSKI, *Małżeństwo kanoniczne*..., s. 120-121.

wziąć pod uwagę domniemanie prawne zwykłe, w myśl którego: „jeśli podczas zawierania małżeństwa strona była powszechnie uważana za ochrzczoneą, albo jej chrzest był wątpliwy, należy przyjąć, zgodnie z kan. 1060, ważność małżeństwa, dopóki w sposób pewny nie udowodni się, że jedna strona była ochrzczonea, druga zaś nieochrzczonea” (kan. 1086 § 3). Jest to aplikacja reguły wyrażonej w kan. 1060 mówiącej o tym, że małżeństwo cieszy się przychylnością prawa, dlatego w razie wątpliwości należy uważać je za ważne, dopóki nie udowodni się czegoś przeciwnego<sup>58</sup>. Nadto należy postępować według przepisów kan. 845 i 869, które mówią o udzieleniu chrztu warunkowo<sup>59</sup>.

Zakaz zawierania małżeństwa przez katolika z osobą nieochrzczoneą, a więc przeszkoda różnej religii, jest pochodzenia kościelnego, lecz pośrednio wiąże się z prawem Bożym. Gdyby bowiem stronie katolickiej groziło niebezpieczeństwo utraty wiary, a potomstwu wychowanie poza Kościołem, zakaz ten wynikałby z prawa Bożego. Pochodzenia kościelnego jest sankcja nieważności takiego małżeństwa. Stąd możemy powiedzieć, iż przeszkoda ta wiąże się pośrednio z prawem Bożym związanym z obowiązkiem wyznawania wiary katolickiej. Dlatego prawodawca kościelny zezwala na udzielenie dyspensy dopiero po wypełnieniu warunków określonych w kan. 1125 i 1126, głównie w odniesieniu do rękojmi strony katolickiej, ale także istnienia słusznej i rozumnej przyczyny co do zawarcia małżeństwa. Nadto zwraca uwagę na obowiązek duszpasterskiego pouczenia obydwu stron zawierających małżeństwo o celach i istotnych przymiotach małżeństwa. Dobro duchowe bowiem małżonka katolickiego oraz dzieci zrodzonych w małżeństwie mieszanym stanowi *ratio legis* przeszkody<sup>60</sup>.

O możliwości uzyskania dyspensy od omawianej przeszkody ustawodawca mówi w kan. 1086 § 2, stwierdzając, że jest ona możliwa po spełnieniu warunków określonych w kan. 1125 i 1126. Kan. 1125 dotyczy tzw. rękojmi i wymaga, aby strona katolicka złożyła oświadczenie przed zawarciem małżeństwa, że jest gotowa odsunąć od siebie niebezpieczeń-

<sup>58</sup> Tamże, s. 120.

<sup>59</sup> *Codex Iuris Canonici, Kodeks Prawa Kanonicznego, Komentarz*, red. P. MAJER..., s. 656-657; 668.

<sup>60</sup> W. GÓRALSKI, *Małżeństwo kanoniczne...*, s. 121-122.

stwo utraty wiary, a także winna złożyć przyrzeczenie, że uczyni wszystko, co w jej mocy, aby wszystkie dzieci zostały ochrzczone i wychowane w Kościele katolickim. Druga – nieochrzczone – strona powinna być powiadomiona w odpowiednim czasie o składanych przyrzeczeniach strony katolickiej, tak aby rzeczywiście była świadoma treści zobowiązania i przyrzeczenia strony katolickiej. Prawodawca nakazuje nadto pouczenie obydwu stron o celach małżeńskich oraz istotnych przymiotach małżeństwa, których nie może wykluczać żadna ze stron<sup>61</sup>.

Jeżeli chodzi o rękojmię, to wprowadziło ją wspomniane motu proprio Pawła VI *Matrimonia mixta*, które modyfikowało postać rękojmi określonej w kodeksie z 1917 r., gdzie składała je najpierw strona nieochrzczone, zobowiązując się do odsunięcia od strony katolickiej niebezpieczeństwa utraty wiary, a następnie obydwie strony, przyrzekając, iż wszystkie dzieci zrodzone w małżeństwie będą ochrzczone i wychowane po katolicku<sup>62</sup>. Obecnie rękojmię składa wyłącznie strona katolicka, a strona nieochrzczone powinna być jedynie poinformowana o przyrzeczeniach strony katolickiej (zob. kan. 1125). Od strony nieochrzczonej nie wymaga się żadnych szczególnych gwarancji, jakkolwiek należy powiadomić ją o przyrzeczeniach i powziętym zobowiązaniu strony katolickiej, a także o celach i istotnych przymiotach małżeństwa i o niemożności ich wykluczenia. Ustawodawca kościelny nie określa samego sposobu składania rękojmi przez stronę katolicką, pozostawiając to do rozstrzygnięcia prawu partykularnemu. Kan. 1126 stwierdza bowiem, że „Konferencja Episkopatu powinna zarówno określić sposób składania oświadczeń i przyrzeczeń, które są zawsze wymagane, jak i ustalić, w jaki sposób ma to być stwierdzone w zakresie zewnętrznym oraz jak ma być o tym powiadomiona strona niekatolicka”.

W instrukcji Konferencji Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim z 5 września 1986 r.<sup>63</sup> przyjęto normę w myśl, której zarówno rękojmię (oświadczenie i przyrze-

<sup>61</sup> Tamże, s. 120-121.

<sup>62</sup> M. AL. ŻUROWSKI, *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego...*, s. 162.

<sup>63</sup> IEP, nr 71-88.

czenie) strony katolickiej, jak i powiadomienie strony nieochrzczonej o ich złożeniu powinny mieć formę pisemną. Strona katolicka powinna więc złożyć w formie pisemnej zobowiązanie, że uczyni wszystko, aby odsunąć od siebie niebezpieczeństwo utraty wiary, oraz szczerze przyrzeczenie, że uczyni wszystko co w jej mocy, aby wszystkie dzieci zostały ochrzczone i wychowane w Kościele katolickim. Obydwie strony – katolicka i nieochrzczone – podpisują oświadczenia i przyrzeczenia w trzech egzemplarzach. Jeden egzemplarz tych zobowiązań duszpasterz dołącza do protokołu badania kanonicznego, drugi wysyła do kurii, trzeci przekazuje stronie katolickiej. Instrukcja podaje też wzór (formularz) takiego oświadczenia i przyrzeczenia nupturientów zawierających małżeństwo mieszane<sup>64</sup>. Gdyby strona katolicka odmówiła złożenia takiego zobowiązania, dyspensa na zawarcie małżeństwa nie może być udzielona<sup>65</sup>. Strona nieochrzczone przyjmuje jedynie do wiadomości zobowiązania podjęte przez stronę katolicką, aczkolwiek również składa podpis pod oświadczeniami i przyrzeczeniami strony katolickiej. Ks. prof. H. Stawniak, aczkolwiek nie czyni tego bezpośrednio w odniesieniu do małżeństwa katolika z osobą nieochrzczone, tylko do małżeństw mieszanych, postuluje, ażeby przytoczone wyżej unormowania, przynajmniej niektóre, zmienić i udoskonalić, w duchu ekumenizmu i dialogu z innymi Wspólnotami eklezjalnymi. Jego zdaniem „pisemny formularz nie spełnia roli pomostu do dialogu”<sup>66</sup>, nadto „przy interpretacji obowiązującego prawa w odniesieniu do małżeństw mieszanych winno się widzieć obie strony związku małżeńskiego, szanując wolność religijną i sumienie stron oraz ich uprawnienia, w tym prawo-obowiązek wychowania potomstwa”. Wskazując zaś na ewolucję prawa kanonicznego na odcinku małżeństw mieszanych, postuluje „przyjrzenie się oświadczeniu i przyrzeczeniu strony katolickiej w kluczu właściwego myślenia o prawie kanonicznym” oraz „nieuzasadnionym i nadmiernym wymaganiom stawianym przy zawieraniu takich małżeństw stronie katolickiej i niekatolickiej”. Warto – co również sugeruje ks. prof. Staw-

<sup>64</sup> Tamże, nr 83-84 oraz formularz IV, s. 51.

<sup>65</sup> Tamże, nr 87.

<sup>66</sup> Por. H. STAWNIAK, *Małżeństwa mieszane...*, s. 30.

niak – skorzystać w tym względzie z podobnych przepisów i rozwiązań innych Konferencji Episkopatu<sup>67</sup>.

Wydaje się, iż należałoby się nad tymi sugestiami i postulatami poważnie zastanowić i je rozważyć na szerszych forach, między innymi na forum Konferencji Episkopatu Polski.

### **Zakończenie**

Przeszkody małżeńskie wynikające z węzła religijnego zajmują w obrębie obowiązującego kanonicznego prawa małżeńskiego ważne i doniosłe miejsce. Stanowią rzeczywistość prawną obejmującą dwa momenty: zakaz zawierania małżeństwa, a ponadto zakaz zawierania go pod sankcją nieważności. Zawierając w sobie ów podwójny zakaz, należą do rodzaju praw uniezdalniających, czyniących osobę niezdolną do określonego działania prawnego. Istota przeszkody polega na istnieniu prawa, które jednak nie zostaje ustanowione dowolnie, lecz znajduje swoje oparcie w fakcie, czyli okoliczności obiektywnej, węzła religijnego wynikającego ze święceń, publiczno-wieczystego ślubu czystości i różnej religii, które odnoszą się bezpośrednio do osoby zawierającej małżeństwo, jak też do samego małżeństwa. Z przeszkody – prawa, które czyni osobę niezdolną, rodzi się skutek „zerwania” (nieważności) małżeństwa.

Normy prawne regulujące dyscyplinę przeszkód wynikających z węzła religijnego wynikającego bezpośrednio lub pośrednio z prawa Bożego, jako prawa uniezdalniającego, mają na celu ochronę dobra wspólnoty małżeńskiej, instytucji małżeństwa oraz samych zawierających małżeństwo. Nadto przybliżone normy prawne zmierzają do skutecznej ochrony dobra całej społeczności kościelnej w porządku religijnym, moralnym i społecznym. Dla ustawodawcy kościelnego umowa małżeńska jest sprawą publiczną, noszącą w sobie wymiar społeczny. Stąd społeczność kościelna ingeruje w dziedzinę małżeństwa, określając normy odnoszące się do zawarcia małżeństwa w sytuacji, kiedy istnieje między nupturientami przeszkoda wynikająca z węzła religijnego. Ochrona dobra instytucji małżeństwa, wspólnoty małżeńskiej oraz samych nupturientów znajduje różny stopień zastosowa-

---

<sup>67</sup> Tamże, s. 34-35.

nia, w zależności od konkretnych sytuacji określonych osób. Właśnie dobro nupturientów znajdujących się w różnych sytuacjach życiowych przesądza o możliwości dyspensowania od omawianych przeszkód małżeńskich. Dyspensowanie od przeszkody święceń i publiczno-wieczystego ślubu czystości złożonego w instytucie zakonnym zastrzeżone jest Stolicy Apostolskiej, zaś od przeszkody różnej religii ordynariuszowi miejsca.

### **Marital obstructions resulting from religious tie**

Marital obstructions resulting from religious tie have important and weighty tie have important and weighty place within the range of canonical matrimony law. They make legal reality including two moments: ban of solemnizing the marriage and furthermore the ban of solemnizing marriage under sanction of nullity. Including the double ban, marital obstructions resulting from religious tie belong to the kind if unabling laws, making the person unable for specific legal action. Essence of these obstructions consists in existence of the law, which is not being established freely, but it has its base in the fact or objective circumstance, religious tie resulting from holy orders, public eternal vow of purity and difference of religions, which refer directly to the person solemnizing the matrimony, as well as to the marriage itself. From the obstruction – law, which makes the person unable, the after-effect of “breaking” (nullity) of marriage is born.

Legal norms regulating a discipline of obstructions coming from religious tie resulting directly or indirectly from God’s Law, as the unabling law, have in purpose to protect the marital community, institution of marriage and persons solemnizing the matrimony. Moreover these norms aim at effective protection of the welfare of the whole Church community in religious, moral and social order. For the church legislator, marriage contract is a public affair, carrying social dimension in it. Hence church society interfere into the sphere of matrimony determining the norms referring to solemnizing the matrimony in situation, where there is an obstruction existing between the betrothed resulting from religious tie. Protection of the welfare of marriage institution, matrimonial community and the betrothed themselves has different degree of application, depending on specific situation of peculiar persons. The welfare of the betrothed being in different life situation forejudges about the possibility for giving a dispensation from described marital obstructions. Dispensation from obstruction of holy orders and public eternal vow of purity made in monastic institution is reserved to the Holy See, whereas dispensation from obstruction of different religious is reserved to bishop ordinary for giving place.